

GAZETA ORZESKA



ISSN 1425-7610 Nr 4 (208) kwiecień 2013 cena 1,6 zł z 8% VAT

W tym numerze przeczytacie:

Mieszkańcy Woszczyc nie chcą koło siebie anteny telefonii komórkowej.

Czytaj str. 12

Nie sprzedawać biurowca – apelują mieszkańcy Jaśkowic.

Czytaj str. 7

Deklaracje na wywóz odpadów komunalnych według nowych zasad mieszkańcy dostaną w maju i czerwcu.

Z Albą i Remondisem nie trzeba rozwiązywać umów na wywóz śmieci. Natomiast z ZUK z Mikołowa tak.

Czytaj str. 7

Duet „Baba z Chopym” świętują potrójny jubileusz.

Czytaj str. 15

Woda ochlapuje pieszych na ul. Gliwickiej.

Czytaj str. 11

„Większość bezwzględna” – zamieszła na sesji Rady Miejskiej w marcu.

Czytaj str. 6

Budująca hojność wiernych diecezji katowickiej na rzecz odbudowy spalonego dachu kościoła w Jaśkowicach. Za kilka miesięcy jaśkowiczanie wrócą do odremontowanego kościoła.

Czytaj str. 3

Wandalizm na cmentarzu w Jaśkowicach

Nad ranem 12 kwietnia na cmentarzu przy parafii Narodzenia św. Jana Chrzciciela w Jaśkowicach doszło do aktu wandalizmu. Nieznani do tej pory sprawcy zdemolowali 23 pomniki i płyty nagrobne.

– Niektóre pomniki miały przewracane płyty, które uległy połamaniu, inne zostały pomalowane i opryskane zieloną farbą – mówi asp. Maciej Dobrowolski z KPP w Mikołowie.

Policja prowadzi dochodzenie w tej sprawie i poszukuje sprawców tego szokującego czynu. Niemniej już teraz możemy powiedzieć, że suma strat spowodowanych przez wandalów będzie wysoka. /M. Foltys/



Stypendyści burmistrza za wybitne osiągnięcia sportowe. Z prawej burmistrz Andrzej Szafraniec i przewodniczący Rady Miejskiej Jan Mach. Lista nagrodzonych str. 2



GRAŻYNA KOHUT
KANDYDATKA DO SENATU RP

KOHUT

Komitet Wyborczy PSL

ZAWSZE WARTO BYĆ CZŁOWIEKIEM

Stypendia burmistrza

Stypendia burmistrza przyznane orzeskim uczniom za wybitne osiągnięcia sportowe wręczone zostały na sesji Rady Miejskiej w marcu. Gratulacje wyróżnionej młodzieży składali burmistrz Andrzej Szafraniec i przewodniczący Rady Miejskiej Jan Mach.

NAGRODY SPORTOWE

Imię i nazwisko	dyscyplina	klub sportowy/szkoła
Bujar Julia	taniec nowoczesny	III Liceum Ogólnokształcące Katowice
Drażyk Aleksandra	taniec nowoczesny	Zespół Szkół w Orzeszu
Grzegorzek Julianna	taniec nowoczesny	Gimnazjum nr 2 Orzesze-Zawada
Janecka Weronika	pływanie	Uczniowski Klub Sportowy AQUATICA Pawłowice
Kłos Michał	narciarstwo alpejskie, IX Mistrzostwa Polski w Narciarstwie Alpejskim Niepełnosprawnych-I miejsce w slalomie gigancie oraz II miejsce w slalomie	Wojewódzkie Stowarzyszenie Sportu i Rehabilitacji Niepełnosprawnych „START” w Katowicach
Koszewski Daniel	szachy	Amatorski Klub Sportowy Mikołów-AKS Mikołów
Krętosz Michał	podnoszenie ciężarów, I miejsca w Mistrzostwach Świata i Mistrzostwach Europy oraz II miejsce w Mistrzostwach Polski w wyciskaniu sztangi leżąc	Fabryka Energii w Orzeszu
Leks Maria	szachy	Miejski Klub Sportowy „Polonia” Warszawa
Mrowiec Tomasz	triathlon (pływanie, rower, biegi), I miejsce wśród Polaków w kategorii wiekowej w rankingu WTC 2012	Klub Sportowy AZS-AWF Katowice
Ryguła Paweł	sztuki walki, I miejsce-Walki Semicontact	Stowarzyszenie Sztuk i Sportów Walki „Wojownik”
Sikora Natalia	taniec nowoczesny	Zespół Szkół w Orzeszu
Smolorz Adriana	taniec nowoczesny	Gimnazjum nr 2 Orzesze-Zawada
Spendel Natalia	taniec nowoczesny	Gimnazjum nr 2 Orzesze-Zawada
Spyra Marta	taniec nowoczesny	Zespół Szkół w Orzeszu
Stencel Sonia	taniec nowoczesny	Gimnazjum Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej w Rybniku
Szafraniec Marek	tenis stołowy, I miejsca w grupie "Wózki Mężczyźni" oraz grupie "Debel Wózki" w Mistrzostwach Śląska Osób Niepełnosprawnych	Wojewódzkie Stowarzyszenie Sportu i Rehabilitacji Niepełnosprawnych „START” w Katowicach
Szostek Aneta	kręgle	KS Polonia Łaziska Górne
Wawrzyńczyk Monika	tenis stołowy	II Liceum Ogólnokształcące Katowice
Żmijewski Patryk	karate, III miejsce w Mistrzostwach Europy oraz III miejsce w II Mistrzostwach Polski	UKS „Satori” Mikołów

Wyberzemy Senatora RP

21 kwietnia odbędą się wybory uzupełniające do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej.

Lokale wyborcze będą czynne od 7.00 do 21.00.

Wybory uzupełniające prze-

prowadzane są w związku ze śmiercią Senatora Antoniego Motyczki. Odbędą się w okręgu wyborczym nr 73, który obejmuje: powiat mikołowski, powiat rybnicki i miasto Rybnik./I.W./

Związkowe obchody Dnia Kobiet

7 marca w restauracji Amaro w Orzeszu odbyło się spotkanie członkiń Związku Nauczycielstwa Polskiego, z okazji Dnia Kobiet. W imprezie wzięło udział 110 osób, które witała Barbara Jabłońska – Reis, składając wszystkim okolicznościowe życzenia.

By umilić spotkanie, oprócz poczęstunku przygotowano różne atrakcje. Ciekawą prelekcję przygotowała Katarzyna Popieluch, która specjalizuje się w wypieku znakomitych, naturalnych, wielosmakowych babeczek („Pyszne

babeczki – Delicious Cupcakes” w Ornontowicach). Atrakcją wieczoru był także wspaniały pokaz flambirowania w wykonaniu Krzysztofa Giela – zastępcy szefa kuchni Zameczku Myśliwskiego Promnice. Efekt był zachwycający, a według szefa kuchni, potrawy przyrządzone w ten sposób mają intensywniejszy smak. Dziękujemy naszym prelegentom oraz związkowcom za tak liczne przybycie i miłe spotkanie.

Alina Niechoj,
Zarząd Oddziału ZNP

Pomoc dla rodzin z Orzesza z problemem alkoholowym

Stowarzyszenie na Rzecz Profilaktyki, Pomocy i Rozwoju Psychospołecznego „ProMoc” rozpoczęło realizację projektu „Niezależni – pomoc dla rodzin z problemem alkoholowym na terenie Orzesza”.

W ramach projektu oferowana jest profesjonalna pomoc konsultanta – psychologa, dla osób, które indywidualnie chcą omówić kwestie z używaniem alkoholu w swojej rodzinie. Konsultacje będą udzielane w każdy drugi wtorek miesiąca, w godz. 16.30-18.30, w salkach przy parafii św. Wawrzyńca w Orzeszu.

Grupa wsparcia „Niezależni” skierowana dla osób, które chcą:

- zrobić coś dla siebie
- wymienić się doświadczeniami
- poznać nowe sposoby radzenia sobie z trudnościami
- otrzymać wsparcie i pomoc psychologa
- zdobyć wiedzę na temat uzależnienia i współuzależnienia

Spotkania grupy będą zawierać elementy psychoedukacyjne przeznaczone dla osób współuzależnionych, czyli stykających się na co dzień z problemem uzależnienia

od alkoholu bliskiej osoby lub doświadczającej przemocy.

Grupa ma charakter otwarty, czyli w każdej chwili można do niej dołączyć.

Spotkania grupy wsparcia będą odbywać się co dwa tygodnie, począwszy od 10 kwietnia, w godz. 17.00-20.00 w salkach przy parafii św. Wawrzyńca w Orzeszu.

Szczegółowe informacje i zapisy pod numerem telefonu: 509 407 509 lub e-mail: pomoc@op.pl

GAZETA ORZESKA

ISSN 1425-7610

Wydawca:

**Urząd Miasta Orzesze,
ul. św. Wawrzyńca 21**

Realizacja:

**Wydawnictwo „Leliwa”,
43-190 Mikołów,
ul. Żwirki i Wigury 64/5
tel./fax 32/22-10-846
lub 602-45-11-79**

e-mail: leliwa-wyd@tlen.pl

**Redaktor odpowiedzialny:
Izabela Więclawska**

Druk:

AA PRINT Mikołów, ul. Poprzeczna 44

Redakcja zastrzegła sobie prawo do skracania i opatrywania tekstów własnymi tytułami.

Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

Za treść reklam i ogłoszeń nie odpowiadamy.

Budująca hojność wiernych diecezji katowickiej

Takiej dużej kwoty z diecezjalnej kolekty na odbudowę spalonego dachu kościoła w Jaśkowicach nikt się nie spodziewał: zebrano 812.749 zł!

Zbiórkę na terenie diecezji katowickiej ogłosił ks. abp Wiktor Skworec, poruszony ogromem zniszczeń spowodowanych pożarem kościoła w Jaśkowicach, który wybuchł 14 stycznia.

Abp Skworec dwukrotnie odwiedził jaśkowską parafię – w noc pożaru i następnego dnia, gdy odprawił mszę św. w intencji tych, którzy kościół ratowali, i by dodać parafianom otuchy. Za-

pewnił wtedy, że z odbudową nie zostaną sami, i słowa dotrzymał.

Dziękując w środkom z diecezjalnej kolekty, wpłatami od osób prywatnych i instytucji na konto parafii, oraz hojności mieszkających w Jaśkowicach, wszystkie niezbędne prace



Z podziękowaniami w kurii. Od lewej: parafianie Marek Borowski i Mateusz Kurcok, ks. abp Wiktor Skworec, ks. proboszcz Ambroży Siemianowski i burmistrz Andrzej Szafranec.

związane z odbudową dachu i remontem świątyni uda się zrealizować, o czym jest przekonany ks. proboszcz Ambroży Siemianowski.

Delegacja parafian wraz z ks. Ambrożym i burmistrzem Andrzejem Szafranem w marcu spotkała się z abp W. Skworcem, dziękując mu za obecność w czasie i po pożarze, modlitwę, słowa otuchy i przede wszystkim za pomoc materialną przez ogłoszenie zbiórki pieniędzy na terenie diecezji katowickiej.

/I.W./

Marzy mi się, abyśmy Boże Narodzenie obchodzili już w naszym kościele

To marzenie przyświeca proboszczowi z Jaśkowic, ks. Ambrożemu Siemianowskiemu. I wszystko na to wskazuje, że marzenie się ziści. Potężny zastrzyk finansowy ze zbiórki diecezjalnej oraz ofiarność i nieustające zaangażowanie parafian, każą proboszczowi z optymizmem patrzeć w przyszłość.

Lada dzień uprawomocni się dokumentacja związana z remontem świątyni, przyjedzie drewno do budowy więźby dachowej, i wtedy roboty ruszą pełną parą. – Kolejność będzie taka: najpierw stawiamy więźbę, potem kładziemy dachówkę, po niej budujemy strop i dach będzie gotowy. Ciesle szacują, że przy sprzyjającej pogodzie zajmie to

niedługo miesiąc, a całość kosztować będzie 350 – 400 tys. zł – wylicza ks. proboszcz.

Nowy dach na kościele nie będzie oznaczał, że wierni wejdą zaraz do środka. Pożar strawił dach wraz ze stropem, ale woda używana w akcji gaśniczej i mróz utrzymujący się przez wiele tygodni spowodowały spore zniszczenia wewnątrz kościoła. I to będzie drugi etap prac remontowych. Zapewne też kosztowny. Na razie wiadomo, że do wymiany jest cała posadzka – zalana wodą popękała od niskich temperatur, wymiana wymaga też instalacja elektryczna. Na razie nie wiadomo co z tynkami wewnętrznymi, czy nie trzeba będzie ich skuwać. Z początkiem kwietnia

mury były jeszcze zamrożone, co uniemożliwiło ekspertyzę. Pod znakiem zapytania jest stan drewnianych ławek – nie dość że były leciwe, to zalane wodą i pospiesznie demontowane, też w znacznym stopniu ucierpiały. Trzeba też usunąć ubytki w głównym ołtarzu, który ponadto będzie wymagał malowania, podobnie jak ściany wewnętrzne.

Jeśli w najbliższych miesiącach wszystkie te prace uda się wykonać, to Boże Narodzenie A.D. 2013 parafianie z Jaśkowic powinni obchodzić już w swoim kościele. Na razie msze w tygodniu odprawiane są w kaplicy pogrzebowej, a niedzielne w sali widowiskowej. Jest z tym trochę zachodu, bo za

każdym razem trzeba przewozić księgi, kielichy, szaty liturgiczne. Ks. Ambroży śmieje się, że czuje się trochę jak na misjach – ciągle w drodze. – Najważniejsze, że mamy się gdzie podziak, a parafianie dzielnie znoszą te niedogodności. Za kilka miesięcy, wspólnym wysiłkiem odbudujemy nasz kościół – żywi nadzieję proboszcz.

W dalszej kolejności czeka ich także remont dzwonnicy z frontu świątyni, a w niej wymiana drewnianych żaluzji okiennych i skuwanie spalonych tynków. Być może także wymiana mechanizmów uruchamiających dzwony. A na finał roboty tynkarskie wraz z malowaniem kościoła na zewnątrz. /I.W./

2. Rajd Mikołowski także ulicami Orzesza

27 kwietnia w Mikołowie odbędzie się 2. Rajd Mikołowski. Będzie to impreza motoryzacyjna mająca na celu promować bezpieczeństwo ruchu drogowego. Towarzyszyć jej będzie rajd samochodowy i wystawa pojazdów zabytkowych.

W dniu imprezy plac pod CH Auchan w Mikołowie (od strony DK 81) zamieni się w miasteczko bezpieczeństwa ruchu drogowego i będzie można skorzystać z wielu różnych atrakcji. Będą nimi m.in. symulator dachowania, poślizgu i zderzeń, test Stewarta (jazdy z piłeczką na masce samochodu) oraz możliwość sprawdzenia się na trolejach (specjalnych urządzeniach powodujących ciągłą niestabilność i nadsterowność po-

jazdu). Osoby, które poczuć się na siłach, by zmierzyć swoje praktyczne i teoretyczne zdobycie, będą mogły stanąć do walki w konkursie na najlepiej panującego nad samochodem i najlepiej wyuczonego kierowcę. Swoimi cennymi wskazówkami będzie dzielił się znany kierowca rajdowy, obecny Mistrz Polski w rajdach samochodowych, Kajetan Kajetanowicz. Całość potrwa od 10.30 do 16.00. Wstęp wolny.

W tym samym czasie będzie odbywał się rajd samochodowy. 2. Rajd Mikołowski, II runda Rajdowych Samochodowych Mistrzostw Śląska, to zawody, w których w specjalnie przygotowanych samochodach rajdowych wystartują licencjonowani zawodnicy z całej Polski. Dwa, pięciokilometrowe odcinki specjalne, rozegrane zostaną na ulicach Zgonia i Gardawic. Załogi będą jeździć w tzw. „pętli”, to znaczy, że po każdorazowym przejechaniu obu odcinków pojadą do serwisu, by po krótkiej przerwie wrócić na trasę. Rajd będzie składał się z trzech pętli. Meta zawodów

przewidziana jest o godz. 16.00, na mikołowskiej starówce.

Trzecim elementem imprezy będzie wystawa pojazdów zabytkowych zlokalizowana na rynku w Mikołowie. Rozpocznie się ok. 12.30, a towarzyszyć jej będą występy artystyczne i zabawy dla dzieci.

Patronat nad imprezą objęli burmistrz Mikołowa Marek Balcer oraz burmistrz Orzesza Andrzej Szafranec.

Więcej szczegółów można znaleźć na stronie www.raidmokolow.pl oraz na [facebook.com/raidmokolowski](https://www.facebook.com/raidmokolowski).

/AS/

Męka Pańska w Jaśkowicach



Ostatnia Wieczerza.



Ukrzyżowanie Jezusa.

Koncert pasyjny w nowoczesnej i tradycyjnej odsłonie



Aktorzy z Teatru Aniołów.



Chór „Dzwon”.



- szybka gotówka na dowolny cel
- rata dopasowana do Twoich możliwości
- minimum formalności

ROZLICZ Z NAMÍ
SWÓJ PIT

ORNONTOWICE
ul. Zamkowa 10
tel. 32/ 300 57 00



☎ 32/ 330 65 04
www.skok-kopernik.pl

*Szczegóły akcji dostępne w regulaminie oraz placówkach SKOK Kopernik. Możliwość skorzystania z oferty pożyczki na oświadczenie uzależniona jest od indywidualnej oceny klienta.

Męka Pańska w Jaśkowicach

W Niedzielę Palmową, 24 marca, w Jaśkowicach odbyła się inscenizacja Męki Pańskiej w wykonaniu Regionalnego Zespołu Śpiewaczego Jaśkowiczanie, Młodych Jaśkowiczian oraz uczniów ze Szkoły Podstawowej nr 4 z Jaśkowic. W spektakl zaangażowani zostali także ministranci – a zarazem uczniowie Gimnazjum nr 2 w Zawadzie, którzy wcielili się w niektóre role.

Nad całością spektaklu czuwała Maria Gawlik – jego reżyser i kierownik artystyczny zespołu.

– Pierwszy raz postanowiliśmy zmierzyć się z wystawieniem misterium Męki Pańskiej. Był to nasz debiut. Słyszę bardzo pozytywne komentarze na temat tego występu i zainteresowanie kolejnymi. Mamy propozycję, aby zrobić coś na Noc Świętojańską, zobaczymy czy coś z tego wyjdzie – mówi Maria Gawlik, dobry duch czuwający nad całością.

Na szczególną uwagę zasłużyły stroje aktorów oraz piękna muzyka, wciągająca w klimat przedstawienia. Większość strojów wypożyczyła Dorota Pichura, a część została zebrana przez członków zespołu.

W główne role w przedstawieniu wcielili się: Krzysztof Kolarczyk – zagrał Jezusa, Krystyna Tęcza – Marię, Maria Mędrak – św. Weronikę, Patrycja Paterman – św. Magdalenę, Alojzy Gembalczuk – Piłata, Marcin Biel – Arcykapłana, Kuba Stainke – Barabasa, Piotr Polnik – Jana, Paweł Profaska – apostoła Jakuba, a Daniel Grzegorzek i Jan Szczęśny – żołnierzy.

Dekorację wykonała Jolanta Miguła z Miejskiego Ośrodka Kultury. Natomiast nad sprzętem i nagłośnieniem czuwał Marcin Biel. Warto podkreślić, że sala w Jaśkowicach była pełna tego dnia.

Magda Foltys

Koncert pasyjny w nowoczesnej i tradycyjnej odsłonie

Wykonawcy koncertu pasyjnego, który odbył się w Niedzielę Palmową w kościele Nawiedzenia NMP w Orzeszu, udowodnili, że o męce Jezusa można opowiedzieć na różne sposoby.

Młodzież z Teatru Aniołów działającego przy Szkole Podstawowej nr 2 zrobiła to w przedstawieniu pt. „Dzień w którym umarł Jezus Chrystus”. To współcześnie dziejąca się historia opowiadająca o zmanierowanym i próżnym aktorze – celebrycie, któremu zaproponowano zagranie roli Jezusa. Znajomi aktora są przekonani, że nie przyjmie roli, bo postać jaką ma zagrać nie pasuje do jego osobowości, a nawet jest mu całkowicie obca. Gdy ten jednak podejmuje się wyzwania, następuje w nim całkowita odnowa moralna. Rola ukrzyżowanego Jezusa odmienia jego życie na lepsze. – Każdy z nas codziennie spotyka Jezusa na swej drodze, najważniejsze, żebyśmy chcieli Go dostrzec – mówiła we wprowadzeniu do spektaklu siostra Benedykta Karolina Baumann, która jest opiekunką Teatru Aniołów, i reżyserką spektaklu.

Warto jeszcze wspomnieć o małym epizodzie jaki wydarzył

się na początku przedstawienia. Otóż przez chwilę wydawało się, że występ młodych aktorów trzeba będzie przerwać z powodu niespodziewanej awarii nagłośnienia. Bez sprawnych mikrofonów nie byłoby w ogóle słyszani. Jednak siostra Benedykta nie dała za wygraną, i wsparta przez kilkoro rodziców wspólnie zażegnali kryzys.

A dalsza część koncertu potoczyła się już w tradycyjnej formule. Z organów popłynęła muzyka Jana Sebastiana Bacha – na organach grała Hanna Świerczyńska, a chór „Dzwon” pod batutą Natalii Łukaszewicz w nastrojowy i przejmujący sposób oddał klimat męki i cierpień jakich przyszło doznać Chrystusowi u schyłku krótkiego życia. Wśród utworów pasyjnych wykonanych przez śpiewaków, znalazły się m.in. Parce Domine Feliksa Nowowiejskiego (Przepuść Panie ludowi Twemu), Przy Twym krzyżu Williama Doana, czy O Jezu mój – O Zbawco mój, do muzyki Johana Brahmsa.

Koncert prowadziła Irma Szczyrba z „Dzwonu”, a współorganizatorem był Miejski Ośrodek Kultury.

/I.W./

„Zagrajmy wspólnie o życie”, czyli nowa kampania profilaktyczna raka jąder

D o m i n i k Gawliczek to stylistka fryzur pochodzący z naszego miasta. Wraz z przyjaciółmi postanowił zaangażować się w akcję profilaktyczną dotyczącą raka jąder. W kampanii udział wezmą gwiazdy znane z pierwszych stron gazet i z ekranów telewizyjnych.

Akcja, której hasłem przewodnim jest „Zagraj z nami o życie” ma na celu zachęcenie młodych mężczyzn do badania jąder. Pomysłodawcą ogólnopolskiej kampanii jest Dominik Gawliczek wraz z przyjacielem Mariuszem Pawlakiem -który sam przeszedł chorobę nowotworową, oraz studio FM.

- Chcemy zwrócić uwagę na problem, ponieważ w młodym wieku ludzie często się wstydzą, a tylko wczesne wykrycie raka daje szansę na całkowite wyleczenie. Takie badanie nic nie boli – mówi inicjator akcji, Dominik Gawliczek.

Pierwszym etapem kampanii jest sesja zdjęciowa. Weźmie z niej udział dwadzieścia znanych i lubianych osób oraz dziesięciu mężczyzn po przebytej chorobie nowotworowej. Wśród gwiazd w sesji zdjęciowej wezmą udział: Ilona Felicjańska, Dominika Tajner – Wiśniewska, Izabela Trojanowska, Joanna Jabłczyńska, Magda Femme, Michał Wiśniewski, Candy Girl.



Ze zrobionych zdjęć powstanie kalendarz, będzie można także kupić gadżety związane z akcją m.in. kubki, misie, koszulki. W całej Polsce odbywać się będą pokazy fryzur Dominika Gawliczka. Na pokaz będzie mógł wejść każdy, za symboliczne 50 groszy.

- Nie chcę, aby wejście kosztowało więcej. Wszystkie zebrane pieniądze zostaną przekazane na leki dla osób chorych – dodaje stylistka fryzur.

Dominika Gawliczka i Mariusza Pawlaka wspiera w kampanii profilaktycznej doktor onkolog Tomasz Starosiek. Oprócz wspomnianych sesji zdjęciowych i zachęcania mężczyzn do badania, organizatorzy chcą przeprowadzać na ten temat prelekcje w gimnazjach, także tych orzeskich.

Magda Foltys

Dla aktywnych dzieciaków!

Klub SMUKS z Orzesza organizuje bezpłatne zajęcia ogólnorozwojowe z elementami mini siatkówki dla dzieci klas III i IV szkół podstawowych.

Zajęcia prowadzone będą przez nauczycieli wychowania fizycznego odbywać się będą w salach gimnastycznych:

- SP nr2 w Orzeszu, soboty, w godz.9.30-11.15, prowadzący: mgr Piotr Brzoza (tel.600316981)

- SP nr4 w Jaśkowicach, wtorki, w godz.16.00-18.15, prowadzący: mgr Tomasz Stroka (tel.507044822)

- SP nr8 w Mościskach, czwartki, w godz. 16.30-18.45, prowadzący: Agnieszka Nieradzki (tel. 510239004)

Jeśli masz możliwość dojazdu możesz brać udział we wszystkich zajęciach – 3 razy w tygodniu!

Sesja w marcu rozpoczęła się od wręczenia stypendiów burmistrza uczniom z Orzesza za wybitne osiągnięcia sportowe – lista nagrodzonych str. 3.

Drogi powiatowe i gminne

W kolejnym punkcie obrad Edward Przybysz, dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg omówił inwestycje drogowe zaplanowane na drogach powiatowych w Orzeszu. W tym roku kontynuowany będzie remont ul. Jaśkowickiej wraz z budową chodnika, przy dalszym współfinansowaniu tego zadania przez miasto. Drugą poważną inwestycją ma być remont ul. Partyzantów w centrum miasta, który współfinansowany będzie przez KWK „Bolesław Śmiały”. Ponadto powiat chce zrobić zatokę autobusową przy ul. św. Wawrzyńca. Dyrektor Przybysz zadeklarował jeszcze, że „coś” będzie robione na ul. K. Marksa w Jaśkowicach, być może w takim samym zakresie jak rok temu i być może „coś” przy ul. Zorskiej. Ale cudów, czyli wielkich inwestycji na drogach powiatowych nie ma się co spodziewać, z uwagi na brak środków. E. Przybysz przyznał, że pilnego remontu wymaga ul. Wolności w Jaśkowicach, ale poza drobnymi naprawami na więcej nie ma pieniędzy. Burmistrz Andrzej Szafraniec zwrócił uwagę dyr. Przybyszowi, że remontu wymaga także ul. Szkolna w Zawadzie, że stan techniczny chodnika przy ul. św. Wawrzyńca też pozostawia wiele do życzenia. Zadeklarował, że remont ul. Jaśkowickiej powinien dojść aż do skrzyżowania z ul. K. Marksa (inwestycja zaplanowana na kilka lat), a gdy powiat upora się także z remontem całej K. Marksa, wtedy gmina przejmie tę drogę od powiatu.

Maria Fuchs przypomniała, że mimo obietnic ciągle nie utworzono pobocza wzdłuż ul. Żorskiej, na odcinku biegnącym przez Woszczyce. E. Przybysz przyznał że problem zna, ale brakuje mu pieniędzy. - Jak tylko finanse pozwolą będziemy to robić, należy o tym przypominać – mówił dyrektor.

Drogi gminne

Przy dyskusji o stanie dróg gminnych dominowały głosy radnych niezadowolonych ze zbyt niskich nakładów gminy na remonty. W budżecie zarezerwowano na ten rok kwotę 150 tys. zł, co radny A. Kurpas określił jako „zerową”, bo poza drobnymi remontami radnych

większych zadań nie można przeprowadzić, a potrzeby są. Podobnego zdania był radny M. Blaski, w opinii którego „mówi się nam że jest dobrze, a moim zdaniem jest źle – przekonywał radny Blaski. Wskazał, że stan dróg gminnych jest zły, ponadto gmina przejmuje nowe drogi od mieszkańców wymagające asfaltowania, gdy tymczasem w centrum miasta są ulice do tej pory nie pokryte asfaltem. Zdaniem radnego nie powinno się prowadzić w mieście dużych inwestycji, kosztem infrastruktury drogowej.

Burmistrz Szafraniec odpowiadając radnym powiedział, że należy zsumować wszystkie zaplanowane wydatki na drogi oraz inwestycje okołodrogowe, i wtedy kwota przeznaczana z budżetu miasta okaże się zdecydowanie większa. – Radni zdecydowali, że w tym roku na odwodnienie ul. Starej w Zawadzie przeznaczamy 400 tys. zł, na dofinansowanie remontu ul. Jaśkowickiej 150 tys. zł. Rozpocznie się również budowa targowiska w centrum miasta, a gros tej inwestycji to budowa parkingu przy straży. Remontowana będzie nawierzchnia na ul. Chopina po budowie kanalizacji. To są naprawę poważne wydatki w stosunku do możliwości naszego budżetu – mówił burmistrz. Przypomniał, że tegoroczny budżet jest pierwszym bez zaciągania kredytów, a inwestycje są potrzebne, bo służą rozwojowi miasta.

Nieznajomość przepisów nie tłumaczy

Takiego zamieszania przy głosowaniu nad uchwałami dotyczącymi finansów gminy, w historii rady miejskiej jeszcze nie było. Dopiero dzień później radni dowiedzieli się, że wynik głosowania jednej z uchwał jest inny niż na sesji.

Uchwały dotyczące finansów gminy przedkłada radnym burmistrz. W głosowaniu nad pierwszą z trzech uchwał – o zmianach w Wieloletniej Prognozie Finansowej – 7 radnych zagłosowało „za” (z 13 obecnych na posiedzeniu). Ten wynik przyjęto wówczas jako odrzucenie uchwały, bowiem radnym wydawało się, że do przyjęcia potrzebna jest bezwzględna większość głosów z ustawowego składu rady. A skład orzeskiej rady miejskiej to 15 osób, więc bezwzględna wymagana większość to 8. Nie podjęcie tej uchwały pociągnęło kolejne zawirowania. Przewodniczący Jan Mach uważał, że w takim razie powinno się zdjąć

z porządku obrad dwie następne uchwały: o zmianach w budżecie miasta oraz o stawkach dla ZGKiM, bo są powiązane z pierwszą, którą radni odrzucili. Stanowisko J. Macha o zdjęciu uchwał z porządku obrad poparł radca prawny Michał Adamczok. Ale z ich stanowiskiem nie zgodził się burmistrz Andrzej Szafraniec. Chciał, aby radni głosowali nad tym uchwałami, tym bardziej, że bez problemów zostały przyjęte na Komisji budżetowej. Zauważył też, że wycofanie ich z obrad to zerwanie przyjętego porządku sesji. Na wniosek burmistrza zrobiono przerwę na konsultacje. Po przerwie skarbnik gminy Iwona Burszka przedstawiła radnym swoje stanowisko, że obie uchwały nie wpływają na zmiany w WPF, dlatego mogą być jak najbardziej głosowane. Głos zabrał też radca Adamczok mówiąc, że po wyjaśnieniach pani skarbnik o braku zależności między uchwałami uważa, że można nad nimi głosować, i nie zachodzi konieczność zdejmowania ich z porządku obrad. Ale nie uciszyło to emocji na sali, więc radny E. Szala zaproponował wycofanie obu uchwał i rozpatrzenie ich na dodatkowej sesji w kwietniu. Nie zgodziła się na to radna H. Kopel, przypominając radnym, że dwa dni wcześniej 9 głosami „za” przyjęli na komisji uchwałę o zmianach w budżecie, więc jaki sens ją zdejmować. Ponadto, zdaniem radnej, dodatkowa sesja to dodatkowe wydatki z budżetu, zupełnie niepotrzebne. Propozycję radnego Szala o zmianie porządku obrad głosowano jako wniosek formalny. Poparło go 6 radnych, 5 było „przeciw”. I znów radnym wydawało się, że wniosek został przyjęty. Tymczasem Marzena Nowak z biura rady miejskiej przytomnie zauważyła, że każda zmiana porządku obrad wymaga bezwzględnej większości głosów ustawowego składu rady, czego wniosek Szala nie uzyskał. Tym sposobem porządek obrad został zachowany, a obie uchwały radni przyjęli bez dalszych problemów.

Ale to nie koniec tej historii. Następnego dnia, po przeanalizowaniu w urzędzie zapisów Ustawy o samorządzie terytorialnym okazało się, że radni jednak przyjęli uchwałę o zmianach w WPF. Bowiem zmiany w WPF wymagają bezwzględnej większości głosów, tyle, że liczonej z obecnych na posiedzeniu. I te siedem głosów popierających wystarczyło do jej przy-

jęcia. Przewodniczący Mach musiał zatem podpisać ją jako uchwaloną, a radnych poinformowano o tym fakcie pisemnie, z podaniem podstaw prawnych.

Rodzina zastępcza już niepotrzebna

Radni uchwalali jeszcze m.in. Fundusz sołecki na przyszły rok oraz przyjęli gminny program opieki nad bezdomnymi zwierzętami. Niestety, z tego dokumentu zniknął zapis umożliwiający szukanie rodzin zastępczych dla bezdomnych kotów, co w poprzednich latach uchroniło wiele z nich przed zamknięciem w schronisku. Dyskusja nad taką możliwością rozgorzała ponad rok temu, wówczas radny Starosta zgłaszał zastrzeżenia, że jest to zapis niezgodny z regulaminem. Teraz na sesji Cz. Starosta bodaj dwukrotnie upewniał się u naczelnika Wydziału komunalnego Benedykta Kurcoka, czy aby na pewno ten zapis bezprowrotnie zniknął z programu.

Zainteresowanie radnego Starosty tym fragmentem dokumentu nie uszło uwadze Aleksandra Tabackiego, także weterynarza, który przyszedł na sesję, by zapoznać radnych z celami jakie stawia sobie nowo utworzone w powiecie stowarzyszenie Przyjaciół Zwierząt „Pro Animalii”, którego jest prezesem.

A. Tabacki zabrał głos także jako podmiot prawny – właściciel przychodni weterynaryjnej „OMIWET”, która ma podpisaną umowę z miastem na odławianie bezpańskich zwierząt i kierowanie ich do schroniska. Do tej pory najpierw szukano dla nich rodzin zastępczych, a gdy się nie powiodło odwożono do schroniska. – Była to sytuacja korzystna dla wszystkich: dla zwierząt, dla miasta – bo rodzina zastępcza kosztuje miasto o połowę mniej niż odwóz do schroniska, a długofalowo także dla lecznicy. – Było to nie do końca zgodne z literą prawa, ale w pełni zgodne z jego duchem – przekonywał Tabacki.

Jako mieszkaniec Orzesza, A. Tabacki tak to skomentował: „Ta cała krucjata przeciw rodzinom zastępczym była wywołana przez członka Komisji budżetowej, który powinien dbać o finanse gminy, a w sposób absolutnie bezsensowny naraża tę gminę na straty. Mnie to przypomina dziwne czasy, kiedy prywatna wojna konkurencyjna jest prowadzona kosztem publicznych pieniędzy”. Nikt z radnych nie odniósł się do tych słów. /I.W./

Nie sprzedawać biurowca – apelują mieszkańcy Jaśkowic

Swoje stanowisko jaśkowiczanie wyrazili na zebraniu mieszkańców, które odbyło się 12 marca z udziałem władz miasta i radnych z tej dzielnicy. Zwołano je po tym, jak w dzielnicy rozeszła się plotka, jakoby burmistrz chciał sprzedać budynek, przez co mieszkańcy utracą przychodnię zdrowia oraz salę widowiskową. Tyle, że decyzja o sprzedaży nie należy w ogóle do kompetencji burmistrza, a może ją podjąć jedynie Rada Miejska.

Burmistrz Andrzej Szafraniec odpierając zarzuty przedstawił historię przejęcia obiektu przez gminę, i jego stan obecny.

Biurowiec należy do gminy od 2003r. Z czterokondygnacyjnego budynku dzierżawiony jest parter na potrzeby przychodni zdrowia, a od roku także II piętro, gdzie kapitalny remont pod biura robi firma NT Industry, działająca na miejscu byłego ZREMB-u. Firma ta remontuje jeszcze pomieszczenia na kolejnym piętrze, gdzie ma zostać ulokowana serwerownia. Z boku budynku jest jeszcze sala widowiskowa wraz z małą kawiarenką – wykorzystuje ją Miejski Ośrodek Kultury do organizacji imprez oraz mieszkańcy Jaśkowic. Tu odbywają się zebrania mieszkańców i spotkania wszystkich organizacji działających w dzielnicy: m.in. koła emerytów i stowarzyszenia im. Fr. Stuska.

Jedyną inwestycją jaką wykonano w biurowcu ze środków gminy, była budowa nowej kotłowni. Poza drobnymi remontami nie czyniono innych nakładów, bo od dnia przejęcia brakuje pomysłów co z budynkiem zrobić. Obiekt stoi i niszczeje, bo nie jest ogrzewany. Kosztorys ewentualnego remontu opiewa na 2-3 mln zł. Budynek nie przynosi też żadnego dochodu. To co wpływa z wynajmu pomieszczeń i pod antenę telefonii komórkowej idzie na bieżące utrzymanie, więc bilans wychodzi na zero.

Były próby sprzedania budynku, ale nie było chętnych, próbowa-

no wydzierżawić piętra – też bez powodzenia.

Sytuacja zmieniła się w ubiegłym roku, gdy Eric Knudsen, duński właściciel NT Industry, złożył miastu dwie propozycje. Jedna – zakupu biurowca na potrzeby swojej firmy, jednocześnie dając 25-letnią gwarancję dzierżawienia pomieszczeń na parterze dla przychodni zdrowia oraz I piętra na potrzeby gminy. Druga – jeśli nie kupno, to dzierżawa od miasta jednego piętra na okres co najmniej 10 lat. W obu przypadkach przedmiotem rozmów nie była sala widowiskowa, którą Knudsen nie jest zainteresowany. On miała pozostać w gestii miasta.

– Najważniejszą informacją w sprawie rzekomego sprzedawania przez burmistrza biurowca oraz sali widowiskowej i ośrodka zdrowia jest to, że taka decyzja nie należy do kompetencji burmistrza tylko Rady Miejskiej – mówił A. Szafraniec. – A radni z Komisji budżetowej zajęli w lutym stanowisko, żeby sprzedać E. Knudsenowi tylko dwa piętra którymi jest zainteresowany, a resztę budynku, wraz z przychodnią i salą widowiskową pozostawić jako własność gminy. Nie wiem kto i dlaczego rozsiewa te plotki w Jaśkowicach. Nigdy nie podejmowałem działań, by sprzedać salę albo ośrodek zdrowia, przeciwnie, starałem się robić wszystko, żeby zostały dla mieszkańców i im służyły – przekonywał burmistrz.

Po jego wystąpieniu głos zabrał radny Eugeniusz Szala, który przyznał, że to on powiedział, że może dojść do zamknięcia ośrodka zdrowia i utraty sali. – To nie jest mój atak na pana tylko pokazanie, że z powodu decyzji rady miejskiej i burmistrza komfort życia mieszkańców Jaśkowic będzie się obniżał w stosunku do innych dzielnic – mówił radny. A co dokładnie punktował radny? Zdaniem E. Szali gdyby miało dojść do sprzedaży budynku, to nastąpi to wraz z kawiarenką przy sali, a bez tego zaplecza

gastronomicznego sala traci rację bytu. Ponadto nowy właściciel biurowca może zacząć naliczać czynsz po stawkach rynkowych, czyli zdecydowanie wyższych od obecnych stawek gminnych, i przychodni nie będzie stać na opłaty, więc zakończy działalność. Radny przekonywał, że zdaniem mieszkańców Jaśkowic wszystko należy zostawić tak jak jest obecnie – czyli biurowiec zostaje w gestii miasta, i powoli, małymi krokami jest remontowany. Radny stwierdził, że nie rozumie, dlaczego wśród radnych i urzędników panuje przekonanie, że w sprawie biurowca trzeba się kierować rachunkiem ekonomicznym, a nie stosuje się go wobec innych dzielnic, gdy buduje się kanalizację czy sale gimnastyczne, które to inwestycje w tamtych dzielnicach podnoszą komfort życia mieszkańców.

W podobnym tonie wypowiedzieli się jaśkowiczanie. Argumentowali, że skoro budynek był budowany przez ich rodziców, to powinien być zachowany. Także dlatego, że w ich dzielnicy niewiele jest robione, drogi są w fatalnym stanie, brakuje kanalizacji. Radny poprosił mieszkańców o głosowanie w tej sprawie (sala widowiskowa była pełna). I jak nietrudno było przewidzieć, zdecydowana większość zagłosowała za niesprzedawaniem biurowca.

Burmistrz podsumowując debatę w Jaśkowicach i mając stanowisko Rady Miejskiej mówiące, że na sprzedaż można wystawić tylko poszczególne piętra biurowca (nie cały obiekt), za wyjątkiem parteru z przychodnią i salą widowiskową, stwierdził, że oznacza to, że żadnych zmian nie będzie. – Będę prowadził kolejne rozmowy z E. Knudsenem w sprawie zagospodarowania biurowca. Lecz jeśli nie będzie chętnego na zakup poszczególnych pięter, to w sprawie biurowca nic się nie zmienia i pozostaje stan jak dzisiaj. Gminy nie stać na samodzielny remont budynku wraz z elewacją i terenem przyległym. /I.W./

Nie trzeba wypowiadać umów na wywóz odpadów z firmami: REMONDIS oraz ALBA

Od 1 lipca gmina przejmuje obowiązek odbierania odpadów komunalnych od mieszkańców. W związku z licznymi pytaniami, czy należy wypowiedzieć dotychczasowe umowy na wywóz odpadów, firmy REMONDIS oraz ALBA wydały oświadczenie, że ich klienci nie muszą tych umów rozwiązywać.

Jak oświadczają - wygaśnięcie umów nastąpi automatycznie bez zachowania okresu wypowiedzenia z dniem, w którym gmina przejmie obowiązek wywozu odpadów. Pełna treść oświadczeń na stronie: www.orzesze.pl

Obie firmy informują również, że kubły będące ich własnością będzie można dzierżawić po 1 lipca 2013r., albo zwrócić firmie, a o terminie odbioru klienci zostaną poinformowani. Te informacje zostaną również umieszczone na stronach internetowych obu firm.

Klienci Zakładu Usług Komunalnych z Mikołowa muszą wypowiedzieć umowy na wywóz odpadów komunalnych

Mieszkańcy Orzesza, którzy mają podpisane umowy na wywóz odpadów z Zakładem Usług Komunalnych z Mikołowa, są zobowiązani wypowiedzieć te umowy. Do ZUK w Mikołowie (Mikołów, ul. Kolejowa 2) należy wysłać pisemne oświadczenie o rozwiązaniu umowy na świadczenie usług z dniem 30 czerwca. Jest na to czas do 31 maja. Klienci, którzy w tym terminie nie rozwiążą umów, zostaną pisemnie poinformowani przez Zakład o takim obowiązku.

Deklaracje na wywóz odpadów w maju i czerwcu

Gmina Orzesze wstrzymała się z rozdawaniem deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadów komunalnych do czasu wyłonienia w obecnie ogłoszonym przetargu firmy, która zajmie się świadczeniem tych usług. Po wybraniu najkorzystniejszej oferty zostanie podjęta nowa uchwała dotycząca deklaracji oraz uchwała dotycząca stawki opłaty za odbierane odpady. Rozdawanie deklaracji mieszkańcom gminy nastąpi w maju i czerwcu br. Z dniem 1 lipca 2013 r gmina Orzesze przejmie obowiązki odbierania odpadów komunalnych od mieszkańców.

/I.W./

Zespół Szkół im. Poległych na Pasterniku organizuje zbiórkę zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego do czerwca 2013r.

Wszelkich informacji na temat zbiórki można uzyskać pod numerem tel. 32 2215234 lub w sekretariacie szkoły.

Dzień Kobiet w rytmie dawnych czasów

Tegoroczny Dzień Kobiet był zupełnie inny od poprzednich. Tym razem Miejski Ośrodek Kultury przygotował imprezę z cyklu powrót do PRL-u.



Już w samej szatni mogliśmy odczuć klimat tamtych czasów, ponieważ na blacie leżały plakaty pochodzące z tamtego okresu. Nawet można je było zabrać do domu.



Na potrzeby tej imprezy został zaadaptowany cały parter budynku, i w każdej sali coś się działo. W jednej była wystawa przedmiotów kojarzących się z PRL-em. Była m.in. wypalana w glince zastawa stołowa, pocziwy prodiż, do tego telefon z tamtej epoki czy ubrania.

Rzeczy pochodziły z prywatnych zbiorów mieszkańców naszego miasta oraz pracowników MOK.



Wielu gości rozpoznało wśród nich takie, które sami mieli w domu, a bywa, że w niektórych używa się ich do tej pory.

W kolejnej sali Ewelina Filipiak z salonu fryzjerskiego z Orzesza – Zawięci robiła za darmo fryzury, a Daria Tarnawska makijaże.

Kolejnym punktem programu był koncert w wykonaniu uczestników studia wokalnego działającego przy Miejskim Ośrodku Kultury w Orzeszu. Wokalistki studia: Alina Więcek, Patrycja Paterman, Małgorzata Zimoń, Paulina Płonka, Milena Antonisk, solo i w duetach, wykonały przeboje oczywiście pochodzące z czasów PRL-u. Niestety zespół

The Harpagans odwołał swój występ w dniu imprezy, rzekomo z powodu choroby wokalisty.

Każda kobieta otrzymała od kwiaciarni Kolorowej Krainy Skarbów z Zawięci i MOK-u czerwonego goździka, a każdy kto kupił bilet mógł zjeść wuzetkę. W tle leciały fragmenty programów telewizyjnych przypominających tamten okres.

/Magda Foltys/

Stowarzyszenie dla zgońskich kobiet

Powstałe w ubiegłym roku w Zgoniu stowarzyszenie Razem = Łatwiej było organizatorem imprezy dla pań, z okazji ich święta – Dnia Kobiet.

Podczas spotkania wystąpiła grupa dziecięco-młodzieżowa, która pod kierunkiem Joanny Bortlik prowadzi swoją działal-

wodziej Andrzej Janasik. Przy akompaniamencie akordeonu, śpiewu oraz śląskich żartów, panie bawiły się do późnego wieczora.

Gośćmi spotkania były m.in.: Urszula Zienc, Anna Czarnacka, dyrektor Miejskiego Zespołu Oświaty z Orzesza,



ność na dwóch płaszczyznach – jako schola przy parafii św. Antoniego oraz jako grupa teatralno-instrumentalno-wokalna przy stowarzyszeniu Razem = Łatwiej. Młodzi artyści przygotowali monolog śląskie oraz piosenki, tematycznie związane z Dniem Kobiet.

Drugą część poprowadził w formie biesiady doskonały

Olga Kaniewska, dyrektor szkoły w Zgoniu, Maria Fuchs i Grażyna Matuszczyk – radne Rady Miejskiej Orzesza, Eugenia Krzyż, sołtys Zgonia oraz Elżbieta Miciak – była dyrektor zgońskiej podstawówki.

To nie pierwsza impreza przygotowana siłami stowarzyszenia. Przypomnijmy, że Razem = Łatwiej powstało głównie po to, by wspierać budowę sali gimnastycznej przy miejscowej szkole, nie mniej stawia sobie za cel także szeroko pojętą integrację lokalnego środowiska, oraz włącznie w życie dzielnicy nowych mieszkańców, których z roku na rok w Zgoniu przybywa.

/Inf.wł.org./



Asy z III klasy

22 marca w Szkole Podstawowej nr 10 w Woszczycach przeprowadzono miejskie eliminacje konkursu dla trzecioklasistów z orzeskich szkół podstawowych. Wzięło w nim udział 23 uczniów.

Zwycięzciną oraz zdobywczynią tytułu Złotego Asa została Maria Bober z SP-10, przygotowana przez Alinę Niechoj. Tytuł Srebrnego Asa zdobył uczeń z SP-6 w Zawięści Kamil Korus, przygotowany przez Ewelinę Cyroń, a Brązowego Asa uczennica z SP-5 w Zazdrości Sylwia Marcol, przy-

gotowana przez Patrycję Pasko. Dwa Bursztynowe Asy otrzymali: Natalia Małecka z SP-10 i Tomasz Pacha z SP-6.

Wyróżnieni laureaci będą reprezentować Orzesze w konkursie powiatowym w Łaziskach Górnych. Sponsorami konkursu byli: MZO w Orzeszu, Rada Rodziców, WSiP, Sklep z herbatą w Żorach.

Konkurs przygotowany i przeprowadzony został przez nauczycieli SP-10 Annę Goc i Teresę Wolnik.

/Inf.wł.org/



Laureaci konkursu z nauczycielami.

Kurs komputerowy dzięki wolontariatowi

Mateusz Pawlaczyk, absolwent studiów logistycznych, zaofiarował orzeskiej bibliotece poprowadzenie kursów komputerowych dla mieszkańców Orzesza. I to nieodpłatnych, bo świadczonych w ramach wolontariatu.

– Chętnie skorzystałyśmy z tej oferty, bo mamy komputery i warunki do poprowadzenia takich zajęć, a chętnych na doskonalenie umiejętności w obsłudze komputera jest naprawdę bardzo dużo – mówi Jolanta Gruszczyk z biblioteki.

Kurs trwał przez kilka tygodni, odbywał się w soboty, a skorzystało z niego kilkudziesięciu orzeszan. – Podzieliłiśmy się na trzy grupy, o różnym stopniu zaawansowania. Część z tych osób szkoliła się, by sprostać wymaganiom na rynku pracy, a część, by zrobić coś dla siebie i poznać możliwości popularnych programów komputerowych – mówi Mateusz Pawlaczyk.

– mówi Mateusz Pawlaczyk.

Kurs w Orzeszu nie był pierwszym jaki prowadził. – Działam tak od kilku miesięcy. Prowadziłem już zajęcia m.in. dla urzędników z Łazisk, Wyr oraz dla firm. Zapotrzebowanie na takie usługi jest duże, bo komputer staje się coraz bardziej popularnym i zarazem niezbędnym narzędziem pracy, a od pracowników wymagana jest coraz lepsza, bardziej pogłębiona znajomość jego obsługi i korzystania z poszczególnych programów – ocenia Mateusz.

Na razie pracuje nieodpłatnie, ale w połowie roku zamierza otworzyć swoją firmę i zająć się tym zarobkowo. Dzięki wolontariatowi nabywa umiejętności w kontaktach z ludźmi, poznaje zapotrzebowanie rynku, no i nawiązuje kontakty, które być może zaowocują, gdy zacznie się z tej profesji utrzymywać./I.W./

Kolejne sukcesy młodego szachisty

Daniel Koszewski z Orzesza potwierdza swe duże umiejętności w królewskiej grze.

W styczniowym numerze GO informowaliśmy o sportowych sukcesach ośmioletniego Daniela Koszewskiego, który świetnie sobie radzi w grze w szachy. Wtedy jego najbardziej prestiżowym tytułem wywalczonym na turniejach był tytuł Mistrza Śląska Juniorów w Szachach Szybkich. Teraz doszły kolejne wygrane i zdobyte przez niego nowe tytuły.

W grudniu ub. roku Daniel zagrał w czterech turniejach szachowych, wygrywając trzy z nich. Były to: XI Ogólnopolski Mikołajkowy Turniej dla dzieci w Gliwicach, gdzie

zajął I miejsce w kategorii do lat 8, na 88 startujących zawodników. Potem wystąpił w Mikołowie, w mikołajkowym turnieju dla dzieci i młodzieży, gdzie zdobył I miejsce w kat. do lat 9.

Równie udany był start w Tychach na Otwartych Mistrzostwach Miasta Tychy, gdzie wywalczył I miejsce wśród chłopców do lat 8.

W styczniu młodzieńki orzeszanin też wygrywał z rywalami, zaliczając zwycięstwa w trzech



Daniel Koszewski.

kolejnych turniejach: na XII Memoriale Stanisława Szymańskiego w Chorzowie – I miejsce do lat 10; w II Turnieju Szachowym o Puchar Dyrektora MDK w Rudzie Śląskiej – I miejsce do lat 10 oraz w IV Noworocznym Turnieju Szachowym w Ornontowicach – I miejsce do lat 10.

Gratulujemy Danielowi wspaniałych sukcesów sportowych i życzymy kolejnych, równie udanych startów w turniejach.

/I.W./

Orzesze – gniazdo dziennikarzy

Od stycznia w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Orzeszu odbywają się warsztaty dziennikarskie.

W każdą sobotę w godzinach przedpołudniowych grupa młodych orzeszanek uczy się dziennikarskiego fachu w siedzibie MBP. Zajęcia organizowane są w ramach konkursu grantowego „Aktywna Biblioteka”, prowadzonego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce. Projekt polega na organizacji cyklu zajęć, których efektem będzie redagowanie informatora pt. „Z pełną kulturą”.

W folderze znajdują się informacje o imprezach kulturalnych i sportowych oraz akcjach organizowanych na terenie naszego miasta. Biuletyn dostępny będzie w filiach biblioteki miejskiej oraz jako dodatek do Gazety Orzeskiej.

Warsztaty dziennikarskie są pierwszym projektem organizowanym w ramach konkursu grantowego „Aktywna Biblioteka”, ale jak podkreśla dyrektor biblioteki, Łucja Hajduk, na pewno nie ostatnim.

Martyna Dworczyk

Zawirowania w Tęczowym Promyku

Już od początku marca dzieci uczęszczające do Przedszkola nr 3 w Orzeszu-Zawadzie spotykają się z różnymi, nowymi sytuacjami.

Rozpoczął się czas naboru do przedszkola, ale także czas zapisów do szkół. Nasi starszacy powoli osuwają się z myślą o szkole.



Pożegnanie zimy.

Pierwszym takim krokiem była sesja fotograficzna do dyplomu, który to nasi podopieczni otrzymają na zakończenie przedszkola.

W „Tęczowym Promyku” podczas zebrania z rodzicami pojawili się dyrektorzy szkół podstawowych, w tym dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4w Jaśkowicach oraz dyrektor Szkoły Podstawowej nr 5 w Zazdrości, bo o wyborze szkoły decydują rodzice.

W minionym czasie przedszkolacy mieli przyjemność uczestniczyć w audycji muzycznej firmy „STAWART”. Podczas występu naszych gości dzieci bawiły się fantastycznie. Nasi wychowankowie brali czynny udział w koncercie, zostali zaproszeni przez muzyków do wspólnej zabawy. Dzieci z dumą grały na instrumentach perkusyjnych, bardzo chętnie śpiewały, zaczęły podstaw improwizacji, a nawet „wyginały śmiało ciało” w rytm piosenki „I like to move it”. To spotkanie na pewno utknie naszym „Promyczkom” na długo w pamięci.

„Marzanno, Marzanno Ty zimowa panno w ogień Cię wrzucamy bo wiosnę witamy” – w ten sposób dzieci z „Tęczowego Promyka” żegnały zimą, a przywitały wiosnę. Nasi milusińscy z wielkim zapałem wykonali tradycyjną Marzannę, którą mimo deszczowej pogody spalili z pomocą nauczycielek, na placu przedszkolnym. Społeczność „Tęczowego Promyka” teraz już tylko czeka na prawdziwą wiosnę!

Joanna Buchcik

Na Szklarni wiedzą jak się bawić

Kolejny fajny pomysł mieszkańców Szklarni skierowany głównie do dzieci, choć i dorośli nieźle się bawili.

Tym razem była to impreza plenerowa pod nazwą „Szukanie Zajączka”. Organizatorzy – czyli mieszkańcy Szklarni – liczyli, że wszystko odbędzie się w wiosennej aurze, i takie „wiosenne” zabawy mieli przygotowane.



Jednak pogoda splatała niezłego figła, i trzeba się było do niej dostosować. Lepiono więc zajączki ze śniegu, a potem dzieci rozbiegły się po niedalekim zagajniku w poszukiwaniu prezencików od świątecznego Zajączka. Każde dziecko musiało znaleźć paczuszkę ze słodyczami ze

swoim imieniem, a to dlatego, aby utrudnić szukanie.

W tej świątecznej zabawie wzięło udział 28 pociech w wieku 3-13 lat. Jak przekonuje jedna z uczestniczek, była to fajna rozrywka, tak dla dzieci jak i dorosłych.

/I.W./

Nowy spektakl Pomościaków

Mieszkańcy Orzesza mogli stać się współtwórcami nowego spektaklu Integracyjnej Grupy Teatralnej „Pomost”. Młodzi aktorzy wraz z reżyser Iwoną Woźniak oraz z Joanną Sodzawiczy z Teatru Naumiony z Ornontowic, konsultowali tekst, z którego ma powstać nowa sztuka teatralna Pomościaków.

23 marca odbyło się spotkanie pod kryptonimem „Kreska nad S”. Zgromadzeni goście mogli wysłuchać pierwszego czytania nowego dramatu grupy, i wyrazić swoją opinię albo wątpliwości dotyczące czytanego tekstu. Nad niektórymi fragmentami sztuki dyskusja była

bardzo burzliwa, a cenne uwagi publiczności zapisane.

Zaproponowane poprawki zostaną wprowadzone do tekstu, aby spektakl który powstanie był jeszcze lepszy. „Kreska nad S” to czteroaktowe przedstawienie, a każda część będzie inna. Pierwszy akt porusza problemy ważne dla mieszkańców Śląska, drugi będzie o tematyce ustawek, trzeci o rozbójniku Ramża, a ostatni o utopku. Spektakl zostanie wzbogacony o efekty multimedialne, a w jego części aktorzy wystąpią na... szczudłach. Premiera planowana jest na czerwiec lub wrzesień tego roku.

/M. Foltys/



Ogólnopolski Turniej Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym

25 marca w Szkole Podstawowej nr 4 w Jaśkowicach odbyły się eliminacje miejskie Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa w Ruchu Drogowym. Na starcie turnieju pojawiły się trzyosobowe drużyny reprezentujące orzeskie placówki – gimnazja i szkoły podstawowe. Uczniowie rywalizowali w trzech kategoriach – znajomości przepisów ruchu drogowego, jazdy po rowerowym torze przeszkód oraz umiejętności udzielania pierwszej pomocy.

Nad prawidłowością przebiegu turnieju czuwał młodszy aspirant Michał Rzepka oraz organizatorzy Ilona Czardybon i Tomasz Stroka.

Wśród szkół podstawowych zwycięzcami zostali uczniowie szkoły w Zazdrości, w składzie

Justyna Szwan, Tomasz Morawski i Jacek Tyrna. Jacek otrzymał również tytuł najlepszego uczestnika turnieju w tej kategorii. Drugie miejsce wywalczyli uczniowie z Jaśkowic, a trzecie drużyna reprezentująca szkołę w Zawiesi.

W kategorii szkół gimnazjalnych najlepsi byli uczniowie z Orzesza: Bartosz Cudok, Mateusz Morawiec i Kamil Bar. Drugie miejsce zajęli gimnazjaliści z Zawady, a trzecie z Gardawic. Najlepszym zawodnikiem turnieju wśród gimnazjalistów został Konrad Tkocz z Zawady.

Zwycięskie drużyny będą reprezentować nasze miasto podczas etapu powiatowego turnieju. Życzymy powodzenia.

/Ilona Czardybon/

Interwencje

Woda ochlapuje pieszych na Gliwickiej

Czytelniczka skarży się, że piesi idący chodnikiem ulicą Gliwicką permanentnie ochlapywani są wodą, nawet po małych opadach deszczu. A po ulewach, czy w okresie roztopów, trudno przejść tamtędy nie będąc ochlapanym wodą rozbryzującą się spod kół przejeżdżających aut. Woda gromadzi się na łuku drogi, w miejscu, gdzie Gliwicka biegnie nad Bierawką. – To się dzieje już od dawna i nikt z tym nic nie robi. Miejscowi wiedzą, że najpierw trzeba przepuścić samochody, a dopiero potem można iść dalej. Ale jak ktoś tego nie wie, to jest mokry od stóp do głowy – mówi mieszkanka centrum miasta.

Budki lęgowe pod okiem leśniczego

Czytelnik przedstawiający się jako ornitolog – amator i miłośnik ptaków, zwrócił się do nas z pytaniem, czy można samowolnie zakładać w lasach budki lęgowe dla ptaków. – Ptakami interesuję się od wielu lat. Znam ich zwyczaj i upodobania. Chętnie im pomagam, a jednym ze sposobów jest zakładanie dla nich budek lęgowych. Sam takie domki mogę zrobić, tylko zastanawiam się, czy jak będę chciał pozawieszać je w lesie, to nie wejść w konflikt z prawem, czy nie pogoni mnie jakiś leśniczy – zastanawiał się nasz rozmówca.

O rozwiązanie tych wątpliwości poprosiliśmy Grzegorza Cekusa z Nadleśnictwa Kobiór. – Każdą pomoc oferowaną przez prywatne osoby przyjmujemy z wdzięcznością, cieszy nas,

Benedykt Kurcok, naczelnik Wydziału komunalnego zna tę sprawę. – Tam trzeba sfrezować kawałek jezdni i poprawić chodnik, żeby woda się nie zbierała. Jesienią ubiegłego roku zgłosiliśmy to firmie z Bełku, odpowiedzialnej za bieżące utrzymanie przejezdności tego odcinka drogi wojewódzkiej. Niestety, nie zrobili tego. Teraz ponowiliśmy nasz apel, i usłyszeliśmy, że wykonają to jak pogoda zmieni się na lepsze – wyjaśnia naczelnik Kurcok.

Czekamy więc cierpliwie na poprawę pogody i poprawienie felemy nawierzchni.

że ludzie chcą pomagać zwierzętom, że przejmują się ich losem. Tylko pamiętajmy, żeby taką pomoc świadczyć z głową, czyli najlepiej w porozumieniu z miejscowym leśniczym. Aby budki lęgowe spełniały swoją rolę, czyli żeby ptaki chciały w nich zamieszkać, muszą być wieszane w odpowiednich miejscach, dobierane według kryteriów przyrodniczych i pod określone gatunki ptaków. Gdy tych i innych warunków nie spełni się, ptaki nie zagnieżdżą się w domkach, a trud takiej osoby, i wydane pieniądze, pójdą na marne – przestrzega G. Cekus. Dlatego wszystkim zainteresowanym podajemy numery telefonów do leśniczych w naszej okolicy: Leśnictwo Mościska – 32 22 15 078; Leśnictwo Zgoń – 32 22 15 032; Leśnictwo Mokre – 32 22 41 128. /I.W./

Poznali kopalnię soli

Już kolejny raz podopieczni Placówki Wsparcia Dziennego „PRZYSTAŃ” w Orzeszu zostali obdarowani przez Kampanię Piwowarską z Poznania. Sponsor ufundował dzieciom edukacyjną wycieczkę do kopalni soli w Bochni, na którą wychowankowie wraz z opiekunami wyjechali 12 stycznia.

Na miejscu dzieci zostały podzielone na dwie grupy, aby następnie rozpocząć poszukiwania zaginionego pod ziemią skarbu-pierścienia świętej Kingi. Po kopalni każdą z grup oprowadzała pani sztymar, która w bardzo przystępny sposób przybliżyła historię kopalni.

W trakcie zwiedzania dzieci napotkały na swojej drodze mnóstwo atrakcji, takich jak postacie woskowe z animowaną twarzą opowiadające dzieje nie tylko kopalni, ale i całego regionu. Punktem kulminacyjnym było spotkanie z samą świętą Kingą, która wręczyła każdemu dzie-

cku woreczek bocheńskiej soli. Ogromnym zaskoczeniem i niespodzianką był pierścień świętej Kingi znaleziony w jednym z solnych woreczków. Jeszcze przed zakończeniem wycieczki każdy z podopiecznych placówki miał możliwość zjedzenia kilkaset metrów pod ziemią pysznego, dwudaniowego obiadu ufundowanego przez sponsora. Wychowankowie po zwiedzeniu otrzy-



W grocie św. Kingi.

mali pamiątkowy certyfikat oraz solną pamiątkę z kopalni. Do Orzesza dzieci wróciły zmęczone, lecz zadowolone i bogatsze o nowo zdobytą wiedzę na temat historii, powstania i działalności kopalni soli w Bochni.

/Inf.wł.placówki/

Znani orzeszanie czytają przedszkolakom bajki

Spotkanie dzieci z komendantem komisariatu policji w Orzeszu, komisarzem Markiem Budzikiem.

Do Przedszkola z Oddziałem Integracyjnym nr 1 w Orzeszu zapraszani są ciekawi goście, którzy w ramach akcji Cała Polska Czyta Dzieciom czytają dzieciom bajki. W tym roku szkolnym dyrektor przedszkola, Róża Bryłka, skierowała zaproszenia do znanych i ciekawych osobistości naszego miasta. Jednym z pierwszych gości, który usiadł przed najmłodszymi dziećmi z bajeczką w rękę, był Komendant Komisariatu Policji w Orzeszu, komisarz Marek Budzik. Gdy ubrany w policyjny mundur zasiadł w specjalnym fotelu, dzieci słuchały czytanej

przez niego bajki z ogromnym zainteresowaniem. O tym, że komendant ma z dziećmi wspaniały kontakt świadczy fakt, że maluchy koniecznie chciały posłuchać jeszcze jednej bajki, no i koniecznie pooglądać z panem Markiem obrazki w książeczkach. Wtorek, 12 marca 2013r. będzie dniem, który zostanie przez dzieci na długo zapamiętany. Mając nadzieję, że będzie go też wspominał pan Marek Budzik, za wizytę bardzo dziękują dzieci z najmłodszej grupy Motylków wraz z nauczycielkami i dyrekcją przedszkola.

/Inf.wł.placówki/



Komendant Budzik w otoczeniu przedszkolaków.

Nie chcą anteny

Mieszkańcy Woszczyc, z rejonu ulic Żorskiej, Przyjazni i Centralnej nie chcą anteny telefonii komórkowej sieci Play, która ma stanąć w sąsiedztwie ich zabudowań. A dokładnie na prywatnej działce zlokalizowanej pomiędzy ulicami Żorską a Centralną.

Nie mogą zrozumieć, dlaczego inwestor nie chce postawić anteny na działce należącej do gminy. To niewiele dalej – bliżej ul. Centralnej, na terenach, które gmina przeznaczyła pod inwestycje i w znacznie większej odległości od zabudowań mieszkalnych. Mieszkańcy Woszczyc mieliby ten komfort, że nie znaleźliby się w polu oddziaływania pola elektromagnetycznego z nadajnika – a zgubnych skutków oddziaływania tego pola na swoje zdrowie boją się najbardziej. No i ze swoich okien nie musieliby patrzeć na dziesięciometrowym maszcie.

Sprawa zaczęła się w marcu ubiegłego roku, gdy inwestor wystąpił do urzędu miejskiego o wydanie decyzji o warunkach zabudowy dla inwestycji celu publicznego – taką inwestycją jest antena telefonii komórkowej.

Gdy o planowanej inwestycji dowiedzieli się bliźsi i dalsi sąsiedzi, od razu zaprotestowali przeciw budowie anteny. Argumentowali, że boją się negatywnych skutków pola elektromagnetycznego z nadajnika, co może doprowadzić do pogorszenia stanu zdrowia mieszkańców całej okolicy. Były też obawy, że obecność masztu wpłynie na obniżenie wartości

okolicznych działek budowlanych. Od samego początku ich protest popierała Rada Sołecka z Woszczyc i radna Maria Fuchs. Mieli też wsparcie burmistrza.

Niedługo potem rada miejska Orzesza uchwaliła miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego dla tego rejonu miasta. Sąsiedzi byli przekonani, że znajdzie się w nim zapis, który uniemożliwi budowę nadajnika. – Burmistrz zapewniał nas, że jest możliwość zablokowania tej inwestycji na etapie tworzenia planu. Jakie było nasze zdziwienie i rozgoryczenie, gdy dowiedzieliśmy się, że w uchwalonym planie tego nie ma – mówi Tomasz Fusek w imieniu protestujących mieszkańców. Burmistrz Andrzej Szafranec tak odpowiada na zarzuty: – Gdy opracowywany był plan, konsultowaliśmy ze służbami wojewody jak nie dopuścić do tej inwestycji. I niestety, nie ma takiej prawnej możliwości. Jest to inwestycja celu publicznego i w żaden sposób nie można jej w planie zakazać. Gdybyśmy mimo wszystko to zrobili, to nadzór prawny wojewody taki plan uchyli – wyjaśnia burmistrz.

Andrzej Szafranec dodał, że cały czas stał po stronie mieszkańców

i robił wszystko, żeby anteny w tym miejscu nie było. – Wielokrotnie zwracałem się do inwestora o zmianę lokalizacji, proponując grunty gminne, które o wiele bardziej nadają się pod taką inwestycję, bo są znacznie oddalone od zabudowy mieszkaniowej. Niestety, inwestor uparcie tkwi przy swoim wyborze. Zwracano się też do właściciela działki o zmianę decyzji w zakresie wydzierżawienia gruntów pod antenę, ale też bezskutecznie.

Po uchwaleniu miejscowego planu, decyzja o pozwolenie na budowę anteny znalazła się w gestii starosty powiatowego. Jednak w marcu starosta przekazał ten wniosek do urzędu wojewódzkiego, w związku z brakiem wszystkich dokumentów jakie winien przedłożyć inwestor. Gdy jednak inwestor skompletuje dokumentację, to wydaje się, że nie będzie żadnych podstaw prawnych, żeby wydać mu decyzję odmowną, zakazującą budowy anteny w tym miejscu.

I to nie jest dobra wiadomość dla mieszkańców Woszczyc. Nawet jeśli ją oprotestują, zyskają tylko kilka miesięcy zwłoki. Chyba, że inwestor zechce zmienić lokalizację, albo właściciel działki zmieni decyzję.

/I.W./

Targi pracy

Powiatowy Urząd Pracy w Mikołowie zaprasza do wzięcia udziału w X Targach Pracy i Ekonomii Społecznej, które odbędą się 18 kwietnia 2013r. w godzinach 10.00 - 13.00 w Miejskim Domu Kultury w Mikołowie przy ul. Rynek 19.

Targi są doskonałym sposobem na poznanie lokalnego rynku pracy. Oferta targów pracy kierowana jest do osób bezrobotnych, nieaktywnych zawodowo, poszukujących pracy i wszystkich innych, którzy zainteresowani są dalszą karierą zawodową.

Język niemiecki jako język mniejszości za darmo od przedszkola do liceum

W szkołach, do których chodzą dzieci związane z mniejszością niemiecką, prowadzone są subwencjonowane przez ministerstwo edukacji lekcje niemieckiego jako języka mniejszości, realizowane w formie zajęć dodatkowych, w wymiarze 3 godzin tygodniowo.

Naukę języka mniejszości niemieckiej organizuje dyrektor szkoły na pisemny wniosek składany przez rodziców, gdy minimum 7 rodziców w danej szkole złoży specjalną deklarację o objęciu dziecka nauczaniem języka mniejszości..

Deklaracje należy złożyć w placówkach do 30 kwietnia, a pobrać je można u dyrektorów lub na stronie:

<http://bilingua.haus.pl/pliki/wkladka.pdf>

Wyścig Cross Country w śniegu

Trasa wyścigu kolarskiego Cross Country przebiegała ścieżkami parku na Górcie Św. Wawrzyńca w Orzeszu, oraz po terenach leśnych przyległych do parku. Wyznaczona przez organizatorów pętla miała ok. 4000m długości, a zawodnicy, w zależności od kategorii wiekowej, pokonywali pętlę

1-5 razy. W zawodach jak co roku wystartowały także dzieci, dla których wyznaczono krótszą i zarazem łatwiejszą trasę. W tegorocznej imprezie mimo bardzo niesprzyjających warunków atmosferycznych (temp. powietrza -6 stopni i zalegający śnieg), wzięło udział ponad 130 osób. Na szczególne uznanie

zasługuje najmłodszy uczestnik, niespełna dwuletni Bartosz Galman z Gliwic. Organizowana przez Uczniowski Klub Sportowy "SPRINT" z Orzesza impreza, od pięciu lat wpisuje się w kalendarz kolarstwa i jest nieoficjalnym wyścigiem Otwarcia Sezonu MTB. Impreza współfinansowana jest z środków Gminy Orzesze.

/Inf.wł.org./

To wydarzy się wkrótce w naszym mieście

17 kwietnia (środa) o godz. 18.30 odbędzie się spotkanie pod różniczkę – Bengal. Podczas spotkania odbędzie się pokaz slajdów, z których poznamy zwyczaje i życie mieszkańców, religię, kulturę, kuchnię. Będziemy mogli spróbować wegetariańskich potraw i posłuchać muzyki. Wstęp wolny.

20 kwietnia (sobota) – wycieczka „Czarny Śląsk”. Unikatowe atrakcje są blisko nas, warto je zobaczyć i poznać. Zabrze kopalnia Guido poziom 170 m i 320 m, Giszowice – osiedle ogród,

Nikiszowice – zabytkowe osiedle, szyb Wilson (dawne zabytkowe budynki pokopalniane), galeria sztuki.

Cena: 70 zł i 62 zł ulgowy (cena obejmuje wstęp do kopalni, do Muzeum w Nikiszowcu i Galerii Magiel oraz przejazd, ubezpieczenie i obsługę przewodnika).

24 kwietnia (środa) godz. 18.30 – Wieczór filmowy.

26 kwietnia (piątek) godz. 16.30 – wyjazd do Opery w Bytomiu na operę pt. „Tosca”.

4 maja (sobota) wycieczka do Czech:

Jawornik zamek – muzeum (dawna rezydencja bp wrocławskich), jaskinia na Pomezii – czeska wieś, muzeum motoryzacji.

Cena: 70 zł (przejazd, ubezpieczenie i obsługa przewodnika), bez wstępów.

10 maj (piątek) o godz. 19.00 – wernisaż wystawy fotografii pt. „Irlandia”. **25 maj** (sobota) warsztaty pt. „Eko pakowanie”. Szczegóły wkrótce na plakatach.

Do 31 października trwać będzie konkurs fotograficzny pt. „Codzienne-nie-

codzienne formy”. Celem konkursu jest popularyzacja fotografii, jak również pobudzenie uczestników do twórczego wykorzystania aparatu fotograficznego jako narzędzia artystycznego. Organizatorzy chcą zachęcić do spojrzenia na przedmioty codziennego użytku w sposób nietypowy, nieoczywisty. Konkurs podzielony jest na dwie kategorie wiekowe: pierwsza kategoria dzieci i młodzież od 12 lat, natomiast druga to osoby dorosłe od 18 lat.

/Magda Foltys/



Mirostław Duży

kandydat do Senatu RP

www.mduzy.pl

**DUŻY MOŻE
WIĘCEJ** dla powiatu
mikołowskiego

Kronika policyjna

O bezpieczeństwie z seniorami

26 marca komendant Komisaratu Policji w Orzeszu Marek Budzik spotkał się z seniorami Woszczyc. Podczas wizyty poruszył temat ich bezpieczeństwa oraz wyjaśniał, jak zachować się w sytuacjach zagrożenia. Komendant omówił najczęstsze typy przestępstw, jakich ofiarami stają się osoby starsze m.in. kradzieże na tzw. wnuczka czy podszywanie się pod pracowników firm i instytucji. Ponadto uczestnicy spotkania debatowali, jak należy się zachować, gdy staną się ofiarą przestępstwa lub przemocy. Kom. Marek Budzik w ramach akcji "Rok pieszego 2013. Żeby być - trzeba żyć" zaapelował o bezpieczne poruszanie się po drogach.

Dozór za nielegalne posiadanie broni

Do zdarzenia doszło w niedzielę 24 marca, w nocy, na ul. Powstańców w Orzeszu. Policjanci mikołowskiej drogówki zatrzymali do kontroli VW polo. Podczas sprawdzania samochodu mundurowi znaleźli broń palną i amunicję. Jak się okazało, należała ona do 69-letniego właściciela auta, który przechowywał ją bez wymaganego zezwolenia. Funkcjonariusze zabezpieczyli znalezisko i zatrzymali jego posiadacza. Teraz śledczy badają dokładne okoliczności zaistniałego zdarzenia. Mieszkaniec Orzesza usłyszał już zarzut nielegalnego posiadania broni i amunicji. Prokurator zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego oraz poręczenie majątkowe. O losie mężczyzny zdecydował sąd. Grozi mu kara nawet 8 lat więzienia.

Policjanci zatrzymali agresora

Policjanci z Orzesza zatrzymali agresywnego 31-latkę. Mężczyzna używając gróźb usiłował zmusić patrol do przerwania interwencji, a następnie naruszył nietykalność funkcjonariusza kopiąc go w nogę. Teraz orzeszanin odpowie przed sądem. Grozi mu kara do 3 lat więzienia.

Do zdarzenia doszło w czwartek 14 marca, w nocy, na ul. Mikołowskiej w Orzeszu. Patrol interwencyjny z orzeskiego komisariatu zauważył mężczyznę idącego środkiem jezdni. Mundurowi zwrócili mężczyźnie uwagę, aby korzystał z chodnika. Orzeszanin był pijany i zachowywał się agresywnie. Groząc policjantom próbował zmusić ich do przerwania interwencji, a jednego z funkcjonariuszy kopnął w nogę. 31-latek został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Wczoraj usłyszał zarzuty naruszenia nietykalności cielesnej funkcjonariusza oraz zmuszenia policjantów do odstąpienia od czynności służbowych. Teraz o jego losie zadecyduje sąd. Grozi mu kara do 3 lat więzienia.

Niefortunna zmiana miejsc

Policjanci mikołowskiej drogówki nie dali się oszukać, gdy kilkanaście metrów przed punktem kontroli trzeźwości zatrzymała się corsa. Kierowca i pasażer opła na oczach mundurowych zamienili się miejscami siedzącymi. Fakt, że mężczyźni byli bliźniakami nie uspił czujności mundurowych. Teraz pierwszy kierujący odpowie za jazdę po użyciu alkoholu, a jego wielkoduszny brat za brak uprawnień do kierowania pojazdami.

Źródło: KPP w Mikołowie

Kącik szachowy

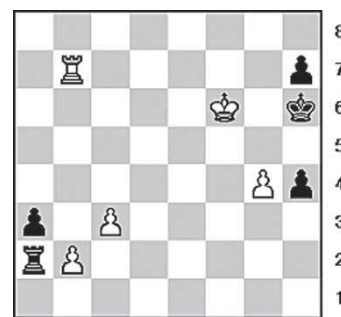
Redaguje Hanna Leks, mistrzyni międzynarodowa

Zapraszam dziś do rozwiązywania dwóch zadań, w których należy dać mata w dwóch ruchach. W obydwu pozycjach zaczynają białe. Powodzenia!



Rozwiązanie:

1. Wd8 + Ke7 2. We8 #



Rozwiązanie:

1. Wb5 Wxb2 (lub jakkolwiek inny ruch)
2. Wh5 #

Czy wiesz, że podobno....

... uwięziony przez hiszpańskich konkwestadorów w czasie podboju Ameryki Południowej w XVI wieku, książę Inków Atahualpa, nauczył się grać w szachy obserwując strażników i już wkrótce zwyciężał wszystkich, okazując się wysokiej klasy graczem samoukiem. Podanie głosi, że za to właśnie znienawidził go pewien hiszpański kapitan, który zorganizował zabójstwo księcia. Do czasu przywiezienia szachów przez Hiszpanów, gra ta nie była znana na obszernym terytorium Inków.

Kącik małego szachisty

GONIEC

Goniec śmiga niedościgle,
Po przekątnej wroga kluje,
I ogłasza wszystkim wokół
To, co król im rozkazuje!

Źródło: Zielińska, M., Grajmy w szachy, Warszawa 2010

Lekcje szachów w przedszkolach, szkołach, indywidualnie.

Hanna Leks

tel.:660-412-906

szacholandia.blogspot.com

Wielki mały aktor

20 marca w Szkole Podstawowej nr 4 w Jaśkowicach odbył się I Miejski Przegląd Małych Form Teatralnych pn. „Mały aktor w świecie baśni i bajek”, skierowany do uczniów klas I-III. Pomysł na zorganizowanie przeglądu wziął się stąd, że choć uczniowie orzeskich podstawówek mają okazję popisać się w innych dziedzinach, brakowało dotąd w mieście konkursu teatralnego. Ideami, jakie przyświecały nam, organizatorkom, były ukazanie piękna i magii teatru, wyzwalanie ekspresji dziecięcej oraz wyszukiwanie talentów aktorskich.

Do konkursu zgłosiły się grupy teatralne z pięciu szkół. Wszystkie

przygotowały arcyciekawe spektakle. W ciągu kilkunastu minut każdej z nich udało się zaprowadzić publiczność do odrealnionych krain olbrzymów, krasnali, księżniczek...

Wartość prezentowanych baśni oceniali profesjonalne jury: Iwona Woźniak, reżyser teatralny, założycielka IGT „Pomost”; Olga Przybyła-językoznawca, logopeda, pracownik naukowy Uniwersytetu Śląskiego oraz Barbara Wojnarowska i Piotr Tenczyk – założyciele Stowarzyszenia Teatralnego „Dom z Jaśkowic”.

Po burzliwej dyskusji komisja wyłoniła laureatów:

I miejsce zdobyła grupa teatralna z SP nr 8 w Mościskach za

wysublimowany spektakl pt. „Calineczka”. Uczniów przygotowały Justyna Sosna i Irena Kondziółka;

II miejsce zdobyła grupa teatralna z SP nr 4 w Jaśkowicach za brawurową adaptację „Olbrzym-Samoluba”. Opiekunkami grupy były Teresa Tarnawa i Alicja Bogdanowicz;

III miejsce przypadło grupie teatralnej z SP nr 2 w Orzeszu za interesujące przedstawienie pt. „Pampilio”, przygotowane pod kierunkiem Bernadety Małusy.

Pozostałe szkoły uzyskały wyróżnienia.

Jury przyznało również nagrodę dla najlepszego aktora, Złotą Maskę. Zdobyla ją aktorka zwycięskiej grupy, Natalia Utnik. Komisja zwróciła uwagę na dojrzałość sceniczną

młodej wykonawczyni i znakomity, mimo młodego wieku, warsztat aktorski. Jury podkreśliło także wysoki poziom wszystkich prezentowanych spektakli.

Każdy z uczestników otrzymał nagrodę, a opiekunowie zwycięskich grup bilety na spektakle teatralne.

Patronem przeglądu był Teatr Muzyczny w Gliwicach.

Dziękujemy zaproszonym gościom, pani dyrektor i sponsorom za obecność, pomoc i wsparcie.

Mamy nadzieję, że przegląd znajdzie swoje stałe miejsce w kalendarzu szkolnych imprez Orzesza i za rok spotkamy się znów.

Organizatorki: Bożena Jankowiak, Izabela Szafranec i Mariola Szala.

Zdjęcia: Gazeta Orzeska, str. 16

Potrójny jubileusz

W kwietniu przypada 20. rocznica działalności estradowej „Baba z Chopym”, 10. rocznica występów duetu w obecnym składzie i 40. lecie przygody z muzyką „Chopa”, czyli Stanisława Szindlera.

Jubileuszowy koncert zespołu odbędzie się 26 kwietnia w Domu Kultury w Łaziskach Górnych.

Chyba każdy wielbiciel śląskiej piosenki z Orzesza zna śpiewającą Duet „Baba z Chopym”. Zespół koncertuje od 20 lat, a jego popularność sięga daleko poza nasz region.

Mimo że dziesięć lat temu zmienił się skład duetu – wtedy u boku Stanisława Szindlera zaczęła występować Joanna Grzesiok – to niezmienny pozostaje repertuar, ściśle związany ze śląską kulturą i tradycją, z których czerpie korzenie. – To z racji pochodzenia i zamiłowania do tej ziemi, która po prostu jest piękna, a dla artysty niezwykle inspirująca – mówi Stanisław Szindler, autor i kompozytor większości utworów z repertuaru duetu „Baba z Chopym”. Rozpoznawalną wizytówką zespołu stał się także śląski strój ludowy, w którym występują artyści. Wzbudza szczere zainteresowanie zwłaszcza wtedy, gdy przy-

chodzi im koncertować poza Śląskiem. – Ludzie podchodzą, mówią, że to im się bardzo podoba, że jest takie inne. Proszą nas do wspólnych zdjęć, na co chętnie się zgadzamy, bo w jakiejś mierze służy to popularyzacji naszego regionu, na czym nam też zależy – mówi Joanna Grzesiok, która w białej, wykrochmalonej bluzce z ażurową kryzą, i sznurem czerwonych koralików na szyi, prezentuje się niezwykle efektownie.

Duet występuje głównie poza Śląskiem. Zapraszany jest w okolice Poznania, Szczecina, na Kaszuby, do miejscowości nadmorskich, ale też „Baba z Chopym”, czyli *Joanna Grzesiok i Stanisław Szindler*.



na żywo w Zajeździe Kasztelańskim w Woszczycach.

Duet „Baba z Chopym” występuje na imprezach typu biesiady, karczmy i festyny. Zespół miał przyjemność koncertowania z wieloma artystami, m.in.: z kabaretem RAK, Zbigniewem Wodeckim, Jackiem Lechem, Januszem Laskowskim, Józefem Skrzekiem, czy zespołem Universe.

W dorobku ma kilka nagranych singli i płyt. Singiel z piosenkami: „Gest dobrej woli” i „Śpiujemy razem” z 2002 roku nawiązuje do śląskiej tożsamości artystów. W tym samym roku do „Śpiujemy razem” nakręcili teledysk dla Telewizji Katowice, co z kolei stało się inspiracją do wydania płyty „Mój Śląsk”. Po

udanym sezonie, dwa lata później, duet nagrywa drugą płytę, która promowana była teledyskiem o typowo śląskiej nazwie „Zolyty”. Teledysk prezentowany był na antenie TVP Katowice oraz w TV Polsat 2 i TV Silesia.

W 2005 roku Duet „Baba z Chopym” wydaje kolejny singiel, tym razem z okazji 30-lecia Domu Pomocy Społecznej „Zacisze” w Katowicach.

W kolejnych latach zespół nagrywa jeszcze płytę z kolędami i pastorałkami, a z myślą o Walentynkach przygotowuje płytę z piosenkami o miłości. Obecnie w trakcie realizacji jest również płyta z materiałem muzycznym w gwarze śląskiej.

A zaczęło się od piosenki rajdowej

Przygoda z muzyką Stanisława Szindlera zaczęła się występami na festiwalach piosenki rajdowej, gdzie zajmował pierwsze miejsca z piosenką „Zieloną drogą” zespołu 2+1, co stało się inspiracją do założenia zespołu KAGAST przy klubie fabrycznym ZREMB w Jaskowicach w 1973r. Potem Stanisław Szindler współpracował jeszcze z innymi grupami, m.in. „Jorgusiami”, aż w końcu stworzył duet „Baba z Chopym”, który występuje na scenie niezmiennie od 20 lat.

Koncert jubileuszowy

Zespoły oraz artyści ważni dla historii duetu i samego S. Szindlera wystąpią podczas koncertu jubileuszowego, który odbędzie się 26 kwietnia (piątek) o godz. 18:00 w sali widowiskowej Miejskiego Domu Kultury w Łaziskach Górnych. Będą to m.in.: „Jorgusie”, Andrzej „Tolus” Skupiński, „Bajery” – czyli Anđelika i Bogdan Szula, „Chopcy z Łazisk”, „Yno szlagry” „KAGAST”. Swoje piosenki zaśpiewa także świętujący jubileusz duet „Baba z Chopym”, a koncert poprowadzą: Sławomir Herman i Jacek Filus – dziennikarze Radia Katowice.

Bilety w cenie 30 zł do nabycia w sekretariacie MDK Łaziska Górne.

I.W./



Pracownia krawiecka „Barbara” oferuje:

- kreacje wieczorowe
- suknie komunijne i ślubne
- bluzki
- spódnice
- spodnie
- garsonki
- sukienki
- kostiumy
- dekoracje okienne

Orzesze, ul. Bukowiny 57, tel.: 667 212 287

Zapraszamy na nową stronę internetową:
www.krawiectwo-barbara.pl

PRZEKAŻ 1 % PODATKU DLA NIEWIDOMYCH I SŁABOWIDZĄCYCH

Pracujemy na rzecz dzieci, młodzieży i dorosłych

Wypełniając PIT za 2012 rok:

1. w rubryce „Numer KRS” wpisz: 0000012847
2. w rubryce „Wnioskowana kwota” wpisz kwotę równą 1 % obliczonego podatku
3. w rubryce „Cel szczegółowy 1 %” KONIECZNIE wpisz: DLA KOŁA W MIKOŁOWIE

Darmowy program do rozliczania PIT:

<https://www.eopp.pl/pit/pzn-slask>

10. lecie stowarzyszenia „Dorośli-Dzieciom”

Zapowiadane dokończenie tekstu poświęconego podsumowaniu 10.letniej działalności stowarzyszenia z Zazdrości przedstawimy w kolejnym wydaniu gazety.

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI PŁYNNYCH

FHU EKO-STAR
TEL. 501 448 965;
606 580 448

"SZYBKO I TANIO"

Wielki mały aktor

Tekst na str. 14



Uczniowie z SP-10 w Woszczycach z Aliną Niechoj.



Uczniowie z SP-8 w Mościskach - zdobywcy pierwszego miejsca.



Aktorzy z SP-4 w Jaśkowicach odbierają gratulacje od organizatorek przeglądu.



Dzieci z SP-9 w Zgoniu.



Reprezentacja SP-2 w Orzeszu.

Wielkanocny zajaczek odwiedził Zawieść

W wielkanocny poniedziałek na ulicy Wiosny Ludów w Zawieści stanął śnieżny zajac-olbrzym. Figura jest dziełem rodziny Koryciak, pana Grzegorza i jego córek: Karoliny i Hani.

Ulepienie figury kosztowało rodzinę sporo pracy, ale efekt wspaniały. Zwierzętko było perfekcyjnie dopracowane, miało cztery łapki zakończone pazurkami, brzuszek oraz prawdziwie zajaczy pyszczek i uszy. Jak przystało na śnieżną postać, na szyi miał zawiązany szal. Choć zima była w pełni, to zajaczkowi nie zabrakło wielkanocnych dodatków. W jednej łapce trzymał koszyczek ze śnieżnymi jajkami, a w drugiej baziowe gałązki.

Skąd pomysł na taką nietypową ozdobę wielkanocną? Jak powiedziała Karolina, na pomysł ulepienia zajęcia wpadł tata, gdy podczas odśnieżania podwórka zebrała się wielka góra śniegu. Pomyślał wówczas, że można go w jakiś sposób zagospodarować.

Wykonanie dwumetrowego giganta wymagało cierpliwości i pomysłowości, czego z pewnością autorom nie brakuje. Mamy nadzieję, że nie spoczną na laurach i przy sprzyjającej pogodzie będą kontynuować swoją artystyczną przygodę.

/Martyna Dworczyk, uczestniczka warsztatów dziennikarskich w MBP/

POMOC DROGOWA
RYBNIK ORZESZE BELK

tel. 507 718 576

WWW.POMOCPOWYPADKOWA.RYBNIK.PL

